

## **KAZANIE BISKUPA GLIWICKIEGO WYGŁOSZONE W KATEDRZE GLIWICKIEJ W CZASIE UROCZYSTOŚCI ŚWIĘCEŃ KAPŁAŃSKICH - 19 VI 1993 R.**

### **Wstęp:**

Atmosfera radości towarzyszy dzisiejszemu spotkaniu eucharystycznemu w Katedrze gliwickiej. Po raz pierwszy w nowej diecezji, w tym kościele mają miejsce święcenia kapłańskie. Radość ta jest, drodzy diakoni, Waszym udziałem. Zakończyliście pewien okres życia i wkroczyć macie w etap posługi kapłańskiej, duszpasterskiej, posługi radosnej, bo skierowanej ku Bogu i ku człowiekowi. Radość ta udziela się całemu Kościołowi lokalnemu. Udziela się jednak na pierwszym miejscu i rodzicom i rodzeństwu, przyjaciołom i kolegom, w gronie których wzrastaliście. Radość udziela się i Waszym wychowawcom, którzy przygotowywali Was do kapłaństwa.

Owładnięci tą radością nie możemy jednak zapomnieć i o dziękczynieniu i o wdzięczności. Jesteśmy zgromadzeni na Eucharystii, na wielkim Dziękczynieniu, które zanosimy najpierw do Boga Ojca przez ofiarę Jezusa Chrystusa za dar kapłaństwa, za dar powołania naszemu Kościołowi gliwickiemu przekazany. Dziękczynienie i wdzięczność kierujemy następnie pod adresem tych, którzy Was wspierali w drodze do kapłaństwa i to na różne sposoby. To dziękczynienie kierujemy do rodziców, rodzeństwa, kapłanów i niezliczonych rzesz wiernych, modlących się w Waszej intencji.

### **I. Pouczenie ze Słowa Bożego.**

W tej atmosferze radości i wdzięczności Słowo Boże kieruje równocześnie naszą uwagę ku obowiązkom i zobowiązaniom, jakie w przyszłości czekają kapłana w jego posłudze duszpasterskiej. W pierwszym czytaniu prorok Jeremiasz przemawia do każdego z Was z osobna: "Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znalazłem cię, poświęciłem cię..., ustanowiłem cię prorokiem dla narodów... Ty zaś przepasz swoje biodra, wstań i mów wszystko co ci rozkażę".

Święty Paweł, w drugim czytaniu przedłuża niejako myśl proroka i mocno podkreśla, że powołany ma przemawiać w imieniu Jezusa Chrystusa, by wiara nie opierała się na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej.

Zaś Matka Najświętsza — jak słyszeliśmy w dzisiejszej Ewangelii, na dzień wspomnienia Jej Niepokalanego Serca — daje nam przykład, jak głęboko w sercu trzeba przechowywać wszelkie pouczenie Boże. Co więcej! Zdarzenie opisane w dzisiejszej Ewangelii daje bardzo wymowne pouczenie tym, którzy mają być zastępcami Chrystusa. Kapłan ma być tam obecny, gdzie w sprawach Bożych jest jego zadanie. Chrystus mówi: "czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?" Te słowa są skierowane nie tylko do Maryi i Józefa; są skierowane do nas i brzmią jak rozkaz.

### **II. Wasze na dziś i na jutro zadanie.**

1. Prorok Jeremiasz przypomniał nam o tym kto nas powołał, kto nas utkał w łonie matki. Można powiedzieć: Bóg mnie dotknął, Bóg mnie poświęcił, ale jak pięknie to wyraził Karol de Foucauld: "Bóg powołuje nas wciąż". Powołanie to nie coś jednorazowego. Powołanie ma w sobie coś z ciągłego dynamizowania siebie przez wstępowanie z łaski w łaskę, z świętości w świętość, w coraz to doskonalsze życie kapłańskie. To ciągle doskonalenie siebie.

Trzeba bowiem mieć świadomość tego ciągłego wzrastania i troski o to wzrastanie. Nie dziwimy się, że Jan Paweł II w adhortacji "Pastores dabo vobis" mówi o potrzebie tzw. formacji stałej "która jest przede wszystkim obowiązkiem młodych kapłanów..., by nauczyli

się i rozumieć i przeżywać niezwykle bogactwo Bożego daru kapłaństwa" (n. 70). Dlatego powiada Ojciec święty, że ta formacja, ta troska o to wzrastanie dotyczyć ma na pierwszym miejscu tego "by kapłan był człowiekiem wiary i by stawał się nim coraz bardziej" (n. 73). Max Turian, znany teolog, konwertyta, daje obrazowe wskazanie: "Trzeba nam kapłanom wchodzić na coraz to wyższe orbity oddziaływania i przyciągania Bożego... i nie pozwolić się z nich wytrącić. Kapłan, który chciałby liczyć tylko na swoją mądrość, na swoje zdolności, swoją moc prędzej czy później spada z orbity wpływów Boga i rozbija się lub spala".

2. Młody kapłan w tej formacji musi wzrastać także w głęboką więź — komunie z Ludem Bożym. Jest z ludu i dla ludu ustanowiony. Celem jego posługi jest połączenie Bożej rodziny w braterską społeczność ożywioną duchem miłości (n. 74). Nie może więc szukać w tej wspólnocie celów partykularnych, choćby one były wzniosłe i przynosiły jakiejś grupie satysfakcję. Musi pamiętać, że nie wolno mu rozbijać wspólnoty parafialnej. Tam gdzie jest takie rozbijanie, tam nie ma działania Ducha Świętego. Młodemu kapłanowi potrzebna jest taka formacja, by mógł lepiej wrastać w pracę parafialną, w posługę dla Kościoła lokalnego. Wtedy będzie dostrzegał nie tylko Jego słabości i potrzeby, ale wyteży wszystkie siły, by tym potrzebom zaradzić. Czynił to będzie w duchu ofiary i miłości, w jedności z biskupem, z prezbiterium nie tylko w parafii, ale całego Kościoła Lokalnego. Taka kapłańska posługa przeżywana w duchu miłości i jedności czyni z kapłanów świadków Jezusa Chrystusa, który prosił Ojca "aby wszyscy stanowili jedno" (n. 74). Takie wzrastanie kapłana i wrastanie w posługę uchroni go od samotności, a przynajmniej "łatwiej jest stawić czoło problemowi samotności kapłana" (n. 74).

3. Oto przed Wami perspektywa wzrastania w posługiwaniu kapłańskim. Droga niełatwa. Święty Paweł w drugim czytaniu to wam uświadamia: "I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni i z wielkim drzeniem". W psalmie (Ps 71) responsoryjnym na tę naszą słabość, bojaźń i drzenie jest ukazana recepta:

"W Tobie, Panie, ucieczka moja...  
Bądź dla mnie skałą schronienia...  
i zamkiem warownym...  
Ty jesteś moją opoką  
Ty, mój Boże, jesteś moją nadzieją....  
Tobie ufam od młodości..."

### **Zakończenie:**

Dziś dzień Maryi (sobota), wspomnienie Niepokalanego Serca Naświętszej Maryi Panny (sobota po Bożym Ciele). Jej orędownictwu, opiece Was polecam. W pieśni ku Jej czci śpiewamy:

"Ty od dawna nam, królujesz, tu na śląskiej ziemi tej,  
Tysiącletniej wiary strzeżesz, Boga chronisz w sercu mym,  
Tak Piekarska jak Opolska, jedną matką jesteś nam,  
nie opuszczaj nas o Pani, lecz do niebios prowadź bram".

Zakończmy słowami modlitwy, jak kończy Ojciec Św. adhortację "Pastores dabo vobis":

Maryjo,

Matko Jezusa Chrystusa i Matko kapłanów (...)  
dla zbawienia ubogich i skruszonych w sercu — zachowaj kapłanów  
Matko Kościoła — uproś dla stanu kapłańskiego pełnię darów  
Matko Jezusa Chrystusa,  
byłaś z Nim u początków Jego życia i Jego misji,  
szukałaś Go wśród tłumów, gdy nauczał,  
stałaś przy Nim, gdy został wywyższony ponad ziemię,  
wyniszczony przez jedyną i wieczną ofiarę,  
a towarzyszył Ci Jan jako Twój Syn  
— przygarnij powołanych (dziś)  
osłaniaj od początku ich wzrastanie,  
wspomagaj w życiu i posłudze Twoich synów,  
Matko kapłanów. Amen.